

Poza tym — o czym już wspomniano — Komitet opracowuje mapy obrazujące straty Francji w czasie okupacji. Podaje się na nich dane o rozstrzeliwaniach, deportacjach, internowaniach, zakładnikach, ruchu oporu, bombardowaniach i zniszczonych budynkach. Opracowano je dotąd dla ponad 50 departamentów, a kilkanaście dalszych znajduje się w druku bądź w przygotowaniu. Opracowuje się również oddzielną mapę poświęconą ruchowi oporu. Będą na niej zaznaczone miejsca walk, egzekucji, sabotaży, zamachów, zrzutów spadochronowych, baz partyzantów itp. Gotowe są już podobne mapy częściowe, dla około 30 departamentów. Załącza się do nich broszury z objaśnieniami.

Powyższy, pobeżny przegląd działalności *Comité d'Histoire de la 2ème Guerre Mondiale* wskazuje, że jest to instytucja dobrze zorganizowana, a przede wszystkim prężna i dynamiczna. Z analizy jej inicjatyw i osiągnięć można wyciągnąć również wnioski dla poczyznań nauki polskiej w zakresie badań nad okupacją hitlerowską.

Stanisław Nawrocki

III ZJAZD EKONOMISTÓW POLSKICH (7-8 STYCZNIA 1971)

Zjazd był poważnym wydarzeniem w życiu naukowym, społecznym i politycznym Polski. O jego randze zadecydował szczególnie splot problemów narosłych w ostatnich latach, wymagających rozwiązań, na które odpowiedź mógł dać w znacznej mierze właśnie kongres wybitnych przedstawicieli nauk ekonomicznych i życia gospodarczego. Był to ponadto pierwszy zjazd ekonomistów polskich od roku 1956, a więc od momentu, który zapoczątkował ożywienie socjalistycznej myśli ekonomicznej. Rozwojowi polskiej ekonomii w latach następnym nie towarzyszyły jednak adekwatne procesy w życiu gospodarczym, w kształtowaniu procesów rozwojowych, w doskonaleniu funkcjonowania gospodarki. Społeczna i polityczna porażka autokratycznej polityki gospodarczej, nie nawiązującej do dorobku polskiej myśli ekonomicznej, uzewnętrzniła dramatycznymi wydarzeniami grudnia 1970 r. i niezadowolaniem szerokich kręgów społeczeństwa ze zbyt powolnego wzrostu stopy życiowej — stworzyła szczególną oprawę historyczną zjazdu. Nie było na nim miejsca dla abstrakcyjnych dywagacji teoretycznych, nie związanych z rzeczywistością socjalistycznej Polski lat siedemdziesiątych. Był to zjazd nacechowany żywą, nieraz konfliktową dyskusją, weryfikującą bezkompromisowo poglądy naukowe, decyzje polityki gospodarczej, instytucje i organizację gospodarki narodowej. W dyskusji wzięło udział około 140 naukowców i przedstawicieli gospodarki. Cechą znacznej większości spośród 52 referatów i komunikatów przygotowanych na zjazd było ukazanie warunków przyswojenia praktyce gospodarczej tych osiągnięć współczesnej wiedzy ekonomicznej, które rokuja szybkie, konkretne rezultaty ekonomiczne.

Obrady zjazdu poprzedzone zostały ogólnokrajową dyskusją nad тезami referatów. Za bardzo poważny, szczególnie z punktu widzenia problemów gospodarki regionalnej i zarządzania przemysłem, należy uznać dorobek i materiały 17 przedzjazdowych konferencji wojewódzkich.

Zjazd Ekonomistów Polskich nie ograniczył się do problemów wyłącznie ekonomicznych. Przy podejmowaniu w referatach, a zwłaszcza w dyskusji trudnych zagadnień efektywności polityki gospodarczej — nieuchronne stało się wkroczenie w zagadnienia społeczno-politycznych i moralnych podstaw socjalistycznego systemu gospodarczego, ich przydatności i efektywności w warunkach przyspieszenia rewolucji naukowo-technicznej.

W uchwale zjazdu czytamy m. in.

„Ekonomiści czują się zobowiązani wobec całego społeczeństwa do wyrażania fachowej opinii władzom partyjnym i państwowym na temat kierunków rozwoju kraju, jego regionów, polityki gospodarczej i społecznej, dalszych zmian w systemie funkcjonowania gospodarki oraz do społecznie zaangażowanego działania na rzecz ich realizacji”.

Dyskusja na Zjeździe toczyła się w sześciu sekcjach, odzwierciedlając swą tematyką najważniejsze problemy gospodarcze kraju i środowiska ekonomistów.

Przedmiotem obrad sekcji I były szeroko rozumiane problemy wzrostu gospodarczego Polski oraz kierunki przemian jej struktury ekonomiczno-społecznej. Sekcja II dyskutowała nad drogami doskonalenia systemu funkcjonowania gospodarki narodowej ze szczególnym uwypukleniem konfliktowych zagadnień systemu finansowania i zarządzania przemysłem. W sekcji III osią dyskusji były problemy stymulacji postępu technicznego, wdrażania osiągnięć nauki i techniki do praktyki gospodarczej. Ekonomiści zajmujący się teoretyczną i praktyczną problematyką kształtowania konsumpcji w gospodarce socjalistycznej dyskutowali w sekcji IV nad związkami ogólnego poziomu gospodarki z poziomem spożycia, a także nad perspektywicznymi wzorcami strukturalnymi konsumpcji jako ostatecznym motywem produkcji. Sekcja V poświęciła swe obrady problemom i warunkom prawidłowej informacji ekonomiczno-statystycznej. Wreszcie w ramach sekcji VI liczni jej uczestnicy żywo dyskutowali szereg problemów związanych z funkcjonowaniem służb ekonomicznych w gospodarce narodowej, zawodem ekonomisty, treścią i propozycjami reformy studiów ekonomicznych w Polsce itd.

Podstawą dyskusji nad problemami wzrostu gospodarczego oraz kształtowaniem jego programu i treści w najbliższych dziesięcioleciach było 7 referatów traktujących o takich sprawach jak: ogólne warunki dynamizacji wzrostu gospodarczego (prof. K. Secomski), kierunki współpracy i wymiany międzynarodowej (prof. J. Sołdaczuk), polityka racjonalnego zatrudnienia (prof. A. Rajkiewicz), problemy rekonstrukcji wsi, rozwoju regionów, rola budownictwa mieszkaniowego.

Osią dyskusji stały się tu trudne problemy wzrostu jakości prac prognostycznych, programowych i planistycznych. Na skutek niedostatecznych postępów w tych dziedzinach Polska nie dysponowała w latach 1961-1970 prawidłowo opracowanym, długookresowym programem przemian strukturalnych. Wzrost gospodarczy miał charakter przede wszystkim ilościowy i cechował się dużym stopniem kontynuacji starych struktur. Sprzyjało temu również utrzymywanie tradycyjnych metod planowania, nastawionych na ilościowe wskaźniki produkcji. W tych warunkach przyswajanie zdobyczy światowej rewolucji naukowo-technicznej, a także własnych, krajowych wynalazków — postępowało zbyt powoli. Szybki był wzrost majątku produkcyjnego oraz kwalifikacji i wykształcenia ludzi pracy. Jednakże preferencja dla ilości nie pozwoliła należycie wykorzystać tych aktywów — zwłaszcza w kierunku przemian jakościowych.

Zjawisko „produkcji dla produkcji” — cechującej się brakiem efektywnego mechanizmu społecznej weryfikacji, izolacją od zbytu, prowadziło do niewłaściwych proporcji między wartością produkcji globalnej a wartością produkcji finalnej, która była ciągle niedostateczna. „Produkcja dla produkcji” prowadziła również do narastania trudno zbywalnych zapasów, obciążających dochód narodowy do podziału.

W tych warunkach wzrastał koszt przyrostu dochodu narodowego i powiększał się udział akumulacji w jego podziale, osiągając w r. 1970 wskaźnik identyczny z rokiem 1953 — okresem największego napięcia w procesie industrializacji. Równo-

czesne przecenianie agregatowego wskaźnika dochodu narodowego, który rósł średnio dość szybko, bo w tempie około 5-6% rocznie — ukrywało stagnację strukturalną. Powstały również wątpliwości, w warunkach braku właściwego mechanizmu weryfikacji nakładów — co do adekwatności obliczeń dochodu narodowego w cenach realizacji. Oceniono, że rosnące napięcia w latach 1961-1970 przyczyniły się do drastycznych cięć w przyroście spożycia, przewidywanych w odrzuconej obecnie wersji planu na lata 1971-1975, który przewidywał nowe „wielkie pchnięcie” inwestycyjne przy równoczesnym zamrożeniu płac. Dyskusja nad metodami programowania wskazała również na wadliwość konstruowanych dotąd planów perspektywicznych (do r. 1980 względnie 1985), które zawierały przede wszystkim zamierzenia w dziedzinie produkcji różnych artykułów, zwłaszcza surowców i artykułów „wyjściowych”, a nie w dziedzinie docelowych poziomów nasycenia gospodarki i ludności różnymi dobrami charakteryzującymi stopę życiową, docelowo „model spożycia”. Był to przejaw przenoszenia problematyki krótkookresowej na zadania długookresowe przy jednoczesnym niedocenianiu znaczenia produkcji finalnej i jej struktury.

W zakresie metod planowania wskazano także na niewłaściwość wyłącznie instytucjonalnego pojmowania gospodarki planowej i planu centralnego jako arytmetycznej sumy planów niższych szczebli. Uznano za całkowicie uzasadnione — uwolnienie w r. 1970 Komisji Planowania od obowiązków administracyjno-gospodarczych, które dotąd przesłaniały problematykę długookresową. W związku z tym szczególnie uwypuklono potrzebę wydłużenia horyzontu czasowego w planowaniu poprzez studia prognostyczne, łączące ekonomiczne, społeczno-kulturowe i techniczne aspekty długofalowego rozwoju. Uznano, że szybszy wzrost konsumpcji jest obecnie i będzie w przyszłości warunkiem uzyskania szybszego tempa wzrostu produkcji. Motyw konsumpcji stanowi bowiem istotny bodziec zwiększania społecznej wydajności pracy.

Obok problematyki właściwego wyboru kierunków inwestycji i usprawnienia procesów realizacyjnych w tej dziedzinie wiele uwagi poświęcono postulatowi dynamizacji udziału Polski w międzynarodowym podziale pracy, zwłaszcza w ramach RWPG. Polska nie wykorzystwała bowiem dotąd wszystkich korzyści, jakie może dać prawidłowa specjalizacja wytwórcza i właściwa struktura rzeczowa wymiany z zagranicą.

Tezy te oznaczają, że postulowany obecnie harmonijny i dynamiczny rozwój gospodarki narodowej nie jest sprzeczny, a nawet przeciwnie, jest uwarunkowany wyborem właściwych kierunków rozwoju, rokujących największą efektywność społeczno-ekonomiczną.

Uznano wreszcie za konieczne przyspieszenie rozwoju wyposażenia infrastrukturalnego kraju, które warunkuje, jak wiadomo, zarówno sprawność procesów inwestycyjnych, jak i poprawę warunków bytowych ludności.

Nacisk położono również na konieczność przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego (rozwijanego w ostatnich latach niedostatecznie szybko), na wszechstronny rozwój sfery usług i wreszcie na celowość przyspieszenia prac nad unifikacją i optymalizacją systemu transportowego.

We wszystkich wymienionych dziedzinach rozwinięte zostaną głębokie badania studialne, zwłaszcza wariantowe, tak by przyjmowane rozwiązania i podejmowane decyzje rokowały maksymalną efektywność społeczno-ekonomiczną.

Szczególne zainteresowanie uczestników zjazdu, prasy, publiczności, wysoka temperatura dyskusji — cechowały obrady sekcji II na temat doskonalenia systemu funkcjonowania gospodarki narodowej. I tutaj punktem wyjścia była próba oceny

wplywu dotychczasowych rozwiązań w dziedzinie zasad funkcjonowania gospodarki — na jej sprawność i efektywność, a co za tym idzie — na tempo jej rozwoju. System funkcjonowania gospodarki rozumiany jest w Polsce jako skoordynowany zespół zasad działania podmiotów gospodarujących różnych szczebli, czyli obejmuje zarówno zagadnienia mechanizmu codziennego gospodarowania, jak i rozmaite problemy planowania krótkookresowego, realizującego program zawarty w planach długookresowych. System funkcjonowania określa ekonomiczne i administracyjne powiązania między jednostkami gospodarczymi, określa uprawnienia i funkcje podmiotów gospodarowania, a także kryteria oceny ich działalności. System funkcjonowania gospodarki ukazuje więc socjalistyczne stosunki produkcji w ich działaniu, w ich funkcjonowaniu. Od charakteru i jakości systemu funkcjonowania gospodarki zależy więc stopień wykorzystania ekonomicznych możliwości, jakie otwiera przed społeczeństwem uspołecznienie środków produkcji.

Uczestnicy Zjazdu uznali, że istotnym brakiem dotychczasowego systemu gospodarczego w Polsce było niedocenianie funkcjonalnego aspektu socjalistycznych stosunków ekonomicznych przy jednoczesnym jednostronnym interpretowaniu ich instytucjonalnej podstawy (własność społeczna), jako bazy dla centralistycznego, administracyjnego kierowania gospodarką. W tych warunkach nie mogły się szerzej rozwinąć uprawnienia podmiotowe jednostek niższych szczebli, istotne dla optymalnego wykorzystania istniejących zasobów. Zjawiska te nie sprzyjały też pełnej integracji załóg dokoła problemów optymalizacji gospodarowania w przedsiębiorstwie. Równocześnie zdarzały się przejawy przeceniania możliwości i celowości wszechogarniającej makroekonomicznej komputeryzacji w zakresie podejmowania decyzji w zastępstwie podmiotów niższych szczebli.

W tych warunkach system funkcjonowania gospodarki nie mógł być dostatecznie efektywny ekonomicznie, nie stwarzał silnych bodźców dla popytu na innowacje, dla szybkiego przyswajania sobie przez gospodarkę zdobyczy nauki i techniki. Poważny wzrost majątku narodowego, kwalifikacji i wykształcenia ludzi pracy nie znajdował odpowiedniego uzewnętrznienia w wynikach gospodarczych.

Efekty podejmowanych w wyniku uchwał V Zjazdu Partii (listopad 1968) wysiłków w kierunku doskonalenia systemu funkcjonowania gospodarki PRL — były niejednolite. Poważne sukcesy uzyskano w upowszechnianiu prawidłowych metod rachunku ekonomicznego na wszystkich szczeblach, usprawniono mechanizm handlu zagranicznego, system finansowania inwestycji. Brak było jednak nowych, wewnętrznie zgodnych, całościowych rozwiązań w dziedzinie mechanizmu gospodarczego, wykorzystujących oddolne, społeczne źródła racjonalności gospodarczej. Równocześnie nauki ekonomiczne nie przedstawiły całościowej, zharmonizowanej koncepcji „reguł gry”, funkcjonalnego schematu działania mechanizmu gospodarczego.

Przeprowadzając ocenę dotychczasowego systemu funkcjonowania gospodarki Zjazd określił równocześnie swoje stanowisko w sprawie warunków konstrukcji nowego mechanizmu gospodarczego. Za podstawowy warunek powodzenia reform systemu gospodarczego uznano ich całościowy, kompleksowy charakter, nie liczący się z istniejącymi układami instytucjonalnymi, a natomiast odzwierciedlający funkcjonalne i perspektywiczne potrzeby gospodarki narodowej. Zmiany odcinkowe winny być przeprowadzane wyłącznie z perspektywy „reguł gry” docelowego systemu funkcjonowania gospodarki.

Zjazd wypowiedział się przy tym w szeregu ważnych kwestii dotyczących zarządzania gospodarką narodową. Centralnym postulatem jest tutaj elastyczne sterowanie jednostkami niższych szczebli oraz układem parametrów ich działalności. Podkreślono, że metody realizacji planu centralnego nie muszą oznaczać

szczegółowej dezagregacji planu i sprowadzenia go w dół jako zadań dyrektywnych w stosunku do najniższych komórek gospodarczych. Elastyczność w tym zakresie niezbędna jest również dlatego, że plan centralny nie może przewidzieć wszystkich możliwości optymalizacyjnych i niezbędnych działań na cały okres realizacji planu. Wiele decyzji szczegółowych, zwłaszcza dotyczących wykorzystania istniejącego potencjału wytwórczego należy lokalizować na niższych szczeblach. Należy przeciwstawiać się instytucjonalnym dążeniom do jednolitości systemu zarządzania — na rzecz form zróżnicowanych, odpowiadających funkcjonalnym potrzebom gospodarki. Decyzję powinien podejmować organ tego szczebla, który posiada najpełniejszą wiedzę o przedmiocie decyzji. Zjazd wypowiedział się za zwiększeniem uprawnień podmiotowych władzy terytorialnej (rad narodowych), zwłaszcza w zakresie swobody manewru finansowego. Jest to bowiem warunek optymalnego wykorzystania zasobów w skali regionalnej. Podnoszono również konieczność zwiększenia roli planowania i koordynacji w skali regionalnej w obliczu nadmiernej dotąd przewagi kryteriów branżowo-centralnych w podejmowaniu decyzji. Postulowano również zrewidowanie zasady wyrównywania dysproporcji międzyregionalnych w kierunku honorowania gospodarki i nietolerancji dla niegospodarności poszczególnych województw.

W podobny sposób sformułowane zostały postulaty Zjazdu w stosunku do podstawowej komórki socjalistycznych stosunków produkcji, jaką jest przedsiębiorstwo. Jego uprawnienia podmiotowe decydują o efektywności jego gospodarki w tym stopniu, co istnienie optymalnego planu centralnego. Najlepsza bowiem centralna alokacja zasobów nie przyniesie pożądanych rezultatów, jeśli zawiedzie gospodarność wykonawców planu. Stwierdzono także, że bez podmiotowych uprawnień przedsiębiorstw i równoczesnej odpowiedzialności materialnej ich załóg nie jest możliwa pełna realizacja socjalistycznej zasady podziału według efektów pracy. Szczególnego znaczenia nabiera trafny dobór mierników efektywności gospodarowania. Wypowiedziano się w tej dziedzinie za powszechnym stosowaniem mierników syntetycznych (kwota zysku, a w przypadku konieczności pobudzenia w kierunku pełnego wykorzystania środków — stopa zysku). Jedyne w przypadku celowości korekty uzyskanego obrazu efektów wskazane byłoby zastosowanie kryterium dodatkowego, zindywidualizowanego.

W zakresie polityki płac przyjęto zasadę uzależnienia przyrostu płac od wyników gospodarczych osiąganych przez dane jednostki. Jest to warunkiem integracji załóg dokoła postulatu optymalizacji gospodarki przedsiębiorstwa. System płac i bodźców musi prowadzić do pełnej aktywizacji załóg, do wyzwolenia rezerw wytwórczych i ujawnienia wszystkich umiejętności ludzi pracy.

Rozwijając samofinansowanie działalności przedsiębiorstw należy odchodzić od administracyjnych form zasilania ich środkami i limitowania ich nakładów na rozmaite cele.

W związku z powyższymi postulatami Zjazd wypowiedział się za szerszym niż dotąd wykorzystaniem „reguł gry” i więzi ekonomicznych typu rynkowego. Dla zapewnienia właściwej społecznej weryfikacji produkcji niezbędne jest stworzenie proporcji i stosunków „rynku nabywcy” oraz wiązanie rynku wewnętrznego z rynkiem światowym. Równocześnie postulowano odejście od premiowania handlu detalicznego za wykonanie tzw. wartościowego planu obrotów lub marż. Handel winien bowiem lepiej spełniać swoje podstawowe zadanie, jakim jest maksymalizacja materialnych korzyści konsumentów i nabywców z otrzymywanych przez nich zarobków, a nie koncentrować się na maksymalizacji utargu przy pomocy droższych gatunków.

Konsekwencją podjęcia przez Zjazd trudnych problemów racjonalizacji mechanizmu gospodarki narodowej stały się zalecenia dotyczące zasad kształtowania cen. Uznano, że należy odejść od dotychczasowego dwupoziomowego systemu cen (środki produkcji — środki spożycia, ceny dla producentów — ceny dla odbiorców) na rzecz systemu jednopoziomowego z proporcjonalnym rozrzutem podatku obrotowego na środki produkcji i środki spożycia. Ceny takie odzwierciedlają bowiem bardziej prawidłowo podział dochodu narodowego na spożycie i akumulację. Ceny powinny być cenami równowagi. Tylko one są bowiem cenami rzeczywistymi, umożliwiającymi zakup bez trudności, mogącymi prawidłowo spełniać funkcję parametryczną w stosunku do produkcji. Konieczne jest wreszcie szersze uwzględnianie wartości użytkowej i jakości porównywalnych produktów w kształtowaniu ich cen, bez względu na proporcje kosztów wytwarzania tych produktów. W zakresie polityki cen rynkowych postuluje się dbałość o ich uzasadnioną stabilizację oraz wyznaczanie cen maksymalnych przy jednoczesnym informowaniu społeczeństwa o tendencjach i koniecznościach w dziedzinie kształtowania cen.

Wypada wreszcie wspomnieć o postulatach dotyczących systemu finansowego przedsiębiorstw i zjednoczeń przemysłowych. W wyniku krytycznej analizy jego dotychczasowego funkcjonowania (niedostateczna stymulacja jednostek gospodarczych jako rezultat ścisłego limitowania nakładów i wyznaczania górnych pułapów płac, wypłat itp.) postuluje się obecnie jego zintegrowanie z gospodarką przedsiębiorstw, m. in. przez stosowanie w finansowaniu zasady proporcji między uzyskiwanymi efektami ponoszonymi nakładami. System finansowy nie powinien wkraczać zbyt drobiazgowo w gospodarkę finansową jednostek niższych szczebli pozostawiając im większą swobodę manewru w zamian za zwiększenie ich materialnej odpowiedzialności za jakość gospodarowania.

Obrazy II sekcji Zjazdu nad doskonaleniem systemu funkcjonowania gospodarki narodowej znamionowało dążenie do wskazania wszystkich możliwych dróg uzewnętrznienia ekonomicznych walorów socjalistycznych stosunków produkcji jako podstawy racjonalnego gospodarowania.

Zjazd Ekonomistów wysunął także istotne postulaty pod adresem polityki rozwoju i stymulacji nauki i techniki. Uznając za niezadowalającą rolę czynnika ekonomicznego w postępie technicznym, w wyborze rozwiązań rozwojowych i problemach inwestycji — zgłoszono na zjeździe postulat wypracowania ekonomicznej strategii postępu technicznego i rozwoju przemysłu jako podstawy formułowania długookresowych kierunków rozwoju. Z bardziej krótkookresowego punktu widzenia koniecznej jest wmontowanie do systemu funkcjonowania gospodarki silnych stymulatorów popytu na innowacje techniczne i organizacyjne, zdolnych do przeciwdziałania czynnikiem sprzyjającym kontynuacji starych struktur.

Zjazd wypowiedział się także na rzecz udoskonalenia programowania i planowania wzrostu spożycia i stopy życiowej. Podkreślając sukcesy Polski Ludowej w tej dziedzinie Zjazd wypowiedział się równocześnie na rzecz wypracowania docelowego, socjalistycznego wzorca spożycia w perspektywie 15-20 lat. Wzręcz ten, przewidując szybki wzrost stopy życiowej, zakładając postępy egalitaryzacji w dziedzinie spożycia — winien stanowić poważny bodziec rozwojowy. Podkreślono, że skuteczność stymulacji pracowników będzie tym większa, im większe będą postępy w podnoszeniu stopy życiowej i im bliższa będzie perspektywa względnego dobrobytu. Stworzenie realnej perspektywy osiągnięcia istotnej poprawy stopy życiowej jest szczególnie ważne w stosunku do młodego pokolenia.

Przyjęty wzorzec konsumpcji nie może być oczywiście traktowany jako sztywna dyrektywa, lecz powinien wyrażać akceptowane i pożądane przez społeczeństwo

tendencje zmian w dziedzinie spożycia, orientacyjne wskaźniki nasycenia społeczeństwa określonymi dobrami. W krótszych okresach, np. 5-letnich należałoby opracować plany doskonalenia konsumpcji, mając przede wszystkim na uwadze poprawę struktury rzeczowej, jakości, a także poprawę struktury żywienia ludności o najniższych dochodach.

Na Zjeździe uwypuklono także znaczenie dóbr trwałego użytku dla zmian w strukturze i poziomie spożycia. Konieczne jest zasadnicze przyspieszenie motoryzacji indywidualnej oraz dóbr i usług komplementarnych wobec motoryzacji — m. in. ze względu na bodźcowe znaczenie wydatków na motoryzację dla osób pragnących nabyć samochód.

Za najtrudniejszy do szybkiego rozwiązania, ale niezwykle pilny uznany został problem mieszkaniowy. Mimo wielkich postępów w tej dziedzinie — niedostateczne moce przerobowe przedsiębiorstw budowlanych i produkcyjne potrzeby gospodarki utrudniały dotąd uzyskiwanie w pełni zadowalających rezultatów, zwłaszcza w obliczu wkraczania powojennego wyżu demograficznego w okres zakładania rodziny. Wysłunięty w tym zakresie postulat rewizji planów na najbliższe lata zakłada przesunięcie nakładów inwestycyjnych na budownictwo mieszkaniowe.

Zjazd Ekonomistów Polskich podjął również problemy doskonalenia informacji statystycznej, stosowania technik obliczeniowych, badań naukowych w zakresie metod analizy statystycznej oraz edukacji statystyczno-ekonomicznej społeczeństwa. Stwierdzono, że dalsze unowocześnianie statystyki gospodarczej i społecznej powinno zmierzać do stworzenia takiego systemu informacji, który by umożliwił systematyczne porównywanie nakładów i wyników działalności na różnych szczeblach zarządzania, służył badaniom powiązań między rozwojem społecznym a wzrostem gospodarczym, dostosowany był do nowoczesnej elektronicznej techniki obrachunkowej. System ten, w miarę zastosowywania nowoczesnych metod analizy ekonometrycznej i statystycznej, winien być stale doskonalony. Winien on także umożliwiać porównania regionalne w skali krajowej, a także w możliwie dużym stopniu — w skali międzynarodowej. Uchwała Zjazdu wylicza szczegółowo problemy, których prawidłowe odzwierciedlenie powinien zapewnić system informacji ekonomiczno-społecznej.

Badania teoretyczne i empiryczne powinny natomiast prowadzić m. in. do: opracowania optymalnego zestawu i układu podstawowych wielkości i relacji ekonomicznych służących do analizy efektywności gospodarowania, zarówno w skali makro- jak i mikroekonomicznej, stworzenia systemu syntetycznych ocen osiąganego poziomu stopy życiowej, doskonalenia metod obliczania dochodu narodowego dla uzyskiwania lepiej zweryfikowanego obrazu rezultatów gospodarczych.

Niezwykle żywa była dyskusja w sekcji zajmującej się problemami służb ekonomicznych w gospodarce narodowej i kształcenia ekonomistów. Objęła ona, w rezultacie, szerokie zagadnienia postępu ekonomicznego i organizacyjnego w przedsiębiorstwie, studiów ekonomicznych w szkołach wyższych, a także treść działalności społeczno-zawodowych stowarzyszeń ekonomicznych, zwłaszcza Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Wiele uwagi poświęcono tu rozwijaniu i stosowaniu nowoczesnych metod rachunku ekonomicznego. Wskazano zwłaszcza, niezależnie od potrzeb stwarzanych przez życie, na celowość pewnej instytucjonalizacji rozwiązań organizacyjnych w dziedzinie rachunku ekonomicznego w przemyśle. Organizację służb ekonomicznych należy bardziej niż dotąd nastawić na rachunek ekonomiczny przedsięwzięć. Postulowano też integrację dotychczasowych służb księgowych z ekonomicznymi.

Krytycznie oceniono na Zjeździe zarówno stan warsztatu, jak i umiejętności ekonomistów-praktyków na różnych szczeblach gospodarki, postulując udoskonalenie dokształcania tych kadr. Równocześnie postulowano uporządkowanie nomenklatury stanowisk, wymagających posiadania studiów ekonomicznych. Wskazano także na potrzebę rozwijania działalności w zakresie ekspertyz ekonomicznych o charakterze naukowo-usługowym.

Niezwykłe kontrowersyjne były poglądy na temat, uznawanych przez wszystkich za niezbędne, zmian w kształceniu ekonomistów i w wyższych studiach ekonomicznych. Nie relacjonując bliżej szczegółów tej dyskusji wypada jednakże podkreślić, że powszechnie podkreślano niezbędność szybkiej aktualizacji programów studiów ekonomicznych, dostosowywania ich do rzeczywistych potrzeb gospodarki narodowej, daleko idącej ich dywersyfikacji. Chodzi bowiem o to, by gospodarka narodowa dysponowała kadrami ekonomistów, zdolnymi do podjęcia niełatwych problemów przyszłości.

III Krajowy Zjazd Ekonomistów zakończyła sesja plenarna, na której, po przedstawieniu uchwał i wniosków poszczególnych sekcji zabrał głos nestor ekonomistów polskich, prof. Edward Lipiński, członek rzeczywisty PAN. W swym wystąpieniu wskazał on na ogromne znaczenie infrastruktury społeczno-moralnej dla efektywności działań gospodarczych. Socjalizm, dzięki usunięciu barier własnościowych i konfliktów klasowych, stwarza szczególnie korzystne warunki dla ukształtowania się najkorzystniejszej dla rozwoju społeczno-ekonomicznego atmosfery moralnej. Chodzi obecnie o to, aby w pełni te możliwości ustrojowe wykorzystać. Od tego zależy bowiem sukces ekonomiczny socjalistycznych stosunków produkcji.

Wacław Wilczyński